

Delegacja KC PZPR wyjechała do Rumunii

WARSZAWA (PAP)
Do Rumunii udala się delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która weźmie udział w rozpoczynających się 23 bm. w Bukareszcie obradach II Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC PZPR, I zastępca Prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak, członek KC PZPR, ambasador PRL w Rumuńskiej Republice Ludowej — Jan Izydoreczyk oraz zastępca członka KC PZPR, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze — Feliks Lorek.

40-tysięczny „URSUS” opuścił hale montażową

WARSZAWA (PAP)
Dzień 22 grudnia br. był wielkim świętem całej załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus”. W dniu tym bowiem, punktualnie o godzinie 12, zszedł z taśmy montażowej przy głośnych oklaskach załogi 40-tysięczny — od chwili uruchomienia w zakładach produkcji traktorów — ciągnik marki „Ursus”.

Chłopi z Kramaska realizują już plan 1956 roku

Sredniorolny chłop ze wsi Kramsk-Lęgi w gromadzie Kramsk, pow. koniński, Stanisław Modelski przed kilku dniami wykonał swój plan dostawy żywcia na rok 1956. Ze swego gospodarstwa o powierzchni 4,7 ha odstawił 197 kg żywcia.

Stanisław Modelski znany jest w swojej wsi z gospodarności, sumienności w wykonywaniu swych obowiązków wobec państwa.

Gospodarze z gromady Kramsk, zachęcani przykładem Modelskiego, również odstawiają żywiec na poczet pierwszego roku Pięciolatki. (km)

Rzym — Turyn — Wenecja

Peregrynacje włoskie poznajskiego naukowca

Kulminacyjny punkt Roku Mickiewiczowskiego — setna rocznica zgonu Wieszcza — przebiegał w całym świecie pod znakiem spontanicznego hołdu dla Adama Mickiewicza. Liczne delegacje zagraniczne przybyły do Polski, polscy uczeni i mickiewiczolodzy zaś rozjechali się po całej Europie, w której jeden z ważniejszych szlaków prowadził przez Włochy. Delegację polską, która udała się do tego kraju, tworzyli: prof. Uniw. Warszawskiego — Stefan Kieniewicz, literatka Wanda Markowska oraz jako przewodniczący prof. UP dr Roman Pollak, wybitny znawca literatury staropolskiej i gorący entuzjasta Mickiewicza. Prof. Pollak już przed wojną miał okazję poznać Włochy, jako wieloletni profesor literatury polskiej na Królewskim Uniwersytecie Rzymskim (w latach 1924—1930).

W krótkiej rozmowie wymieniamy z prof. Pollakiem wrażenia z 3-tygodniowej (od 25 listopada do 15 grudnia) podróży do Rzymu, Turynu i Wenecji, pod których to świeżym urokiem się znajduje. Wysoka, wielowiekowa kultura tego kraju, osobisty po wielu latach kontakt z licznymi przyjaciółmi i słuchaczami włoskimi, wyjątkowa gościnność i szczególnie serdeczna atmosfera gospodarzy — złożyły się na kalej-

doskop niezatartych wrażeń, ponad które wyrosła żywa, genialna osobowość Mickiewicza. Na lotnisku, podobnie jak i w hotelu rzymskim oczekiwali przyjazdu naszej delegacji liczni przedstawiciele włoskich instytucji kulturalnych i członkowie Ambasady PRL w Rzymie.

(Dokończenie na str. 3)



Prof. dr Roman Pollak — przewodniczący delegacji polskiej na uroczystości mickiewiczowskie we Włoszech — przemawia na centralnej akademii, w rocznicę zgonu Wieszcza, na Kapitolu. Obok profesora siedzą: burmistrz m. Rzymu i prof. Ugo Della Setta, przewodniczący Włoskiego Komitetu Mickiewiczowskiego. Fot. Aldo Scarmiglio, Roma

Dziś w numerze „Nowy Świat”

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XI Wydanie AB Poznań, 24, 25, 26 XII 1955 r. Nr 306 (3704)

Spółdzielnie na progu Pięciolatki Wysokie zbiory zbóż i znaczne rozszerzenie hodowli uzyskały gospodarstwa zespołowe w 1955 r.

Koniec roku. Pora obliczeń i ustalania planów na przyszłość. Zanim zegar wybije północ, ostatnią godzinę starego roku — zastanówmy się chwilę. W spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa trwają rozrachunki lub przygotowania do nich. Wzrastają w siłę spółdzielcze gospodarstwa. Właśnie w tym roku szczególnie korzystnie na tle ogólnego urodzaju kształtują się przeciętne plony czterech podstawowych zbóż.

Weźmy dla przykładu kilka spółdzielni, każdą w innym powiecie. Np. w Tarnowie Podgórnym (pow. poznański) zbiory pszenicy wynoszą 36 kwintali z hektara, lubinu — 29, jęczmienia — 24 kwintale. Ziemiaki kwalifikowane obrodziły nieźle — przeciętnie 320 kwintali z ha, a buraki cukrowe — 310 kw.

W Kuślinie (pow. nowotomyski) — w spółdzielni produkcyjnej typu Ib, gdzie 27 członków gospodarzy na 240 ha, zbiory pszenicy wzrosły w porównaniu z rokiem 1953 z 14 do 26 kwintali, żyta z 12,4 do 20. Spółdzielcy odstawił w tym roku ponad plan 39 ton zbóż, po cenach wojennych oczywiście. W spółdzielni typu III w Grabonogu (pow. gostyński) zbiory dwóch podstawowych zbóż kształtują się w takich granicach: pszenicy — 28,9, żyta — 18 kwintali z ha.

Wzrosła także hodowla trzody chlewnej i bydła. Wzorem pod tym względem mogą być spółdzielcy ze Śnieci (pow. Środa), którzy powiększyli liczebność trzody chlewnej w porównaniu z rokiem minionym z 65 sztuk do 130. Spółdzielca obora zaś wzrosła z 41 sztuk bydła do 62.

Nic dziwnego zatem, że w parze z powiększaniem się ogólnego dochodu i zasobności spółdzielczego gospodarstwa

98-ma w tym roku

W Złotniczkach na zespołowym

Rolnicy województwa poznajskiego zorganizowali w roku bieżącym 98 spółdzielni produkcyjnych. Dotychczas pracujące spółdzielnie powiększyły się w tym samym okresie o ponad 1700 członków.

Ostatni statut Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego — (typ Ib) podpisało 11 chłopów ze wsi Złotniczki w pow. poznańskim. Przewodniczącym zarządu spółdzielczego gospodarstwa, które obejmuje 110 ha gruntów, członkowie RZS wybrali Stanisława Antkowiaka. Przed kilku laty Antkowiak dzięki swojej dużej wiedzy rolniczej został agronomem Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Poznaniu, a w ubiegłym roku wrócił do Złotniczek; prowadzi tu gospodarstwo rolne wraz z teściami. Pracując w PRZ-ze Antkowiak niejednokrotnie miał możność osobiście przyglądać się rozwojowi dobrych spółdzielni produkcyjnych. Stał się też gorącym zwolennikiem zespołowej gospodarki. Duży wpływ na powstanie spółdzielni miała też dobra praca POM w Biskupicach. Chłopi, którzy od 1 stycznia przyszłego roku rozpoczynają pracę w zespole, uregulowali w br. wszystkie swoje świadczenia wobec państwa.

Członkom nowej spółdzielni, która przyjęła nazwę „Pięciolatki” życzymy wiele sukcesów gospodarczych i osobistych. (Tad)

wzrastają dochody spółdzielców, że dniówka obrachunkowa jest wysoka. Tak np. w Grabonogu ogólny dochód spółdzielni w tym roku wyniósł prawie milion złotych. Najniższy zarobek — rodziny Tomasza Pralata, gdzie pracują trzy osoby, wyniósł: 9919 złotych gotówką, 52 kwintale zbóż, 75 kwintali ziemniaków, 45 kwintali buraków, 22 kw. wyłoków i 7 kwintali siana. W Śnieci (pow. Środa) dniówka obrachunkowa wynosi ponad 30 złotych, 5 kg zboża, 3,5 kg ziemniaków. Natomiast w Tarnowie Podgórnym oblicza się wysokość dniówki na: 30 złotych gotówką; 14 kg zboża i 15 kg ziemniaków.

Widząc wzrost dobrobytu spółdzielców rolnicy gospodarujący jeszcze indywidualnie zapisują się na członków danych spółdzielni. W tym roku np. do Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego w Tarnowie Podgórnym wstąpiło 9 nowych członków.

Dobra gospodarka spółdzielcza daje w rezultacie wysokie plony, duży dochód wspólny i wysoką dniówkę obrachunkową. Te fakty w połączeniu ze wzrostem możliwości spółdzielców przyciągają niewątpliwie ludzi do zespołowej gospodarki. (km)

Przy każdym prezydium WRN wojewódzka komisja cen

Omówienie uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)
Wyrazem dalszego rozszerzenia kompetencji władz terenowych jest powołanie z dniem 1 stycznia 1956 r. — specjalną uchwałą Rady Ministrów — wojewódzkiej komisji cen przy prezydiach woj. rad narodowych.

Do tej pory ustalanie cen artykułów na zaopatrzenie lokalne było zadaniem dotychczasowych wojewódzkich wydziałów handlu i rządów przemysłu przy woj. radach narodowych. Obecnie zadania te przejmują wojewódzkie komisje cen, podporządkowane prezesowi Państw. Komisji Cen. Będą one ustalały ceny skupu i ceny detaliczne artykułów przemysłowych produkowanych przez przemysł terenowy, spółdzielczość i drobne zakłady prywatne oraz ceny na produkty uboczne, wytwarzane przez przemysł kluczowy.

Wojewódzkie komisje cen będą także ustalały ceny warzyw i owoców oraz niektórych artykułów rolnych ze skupu zdecentralizowanego, jak kasze czy gryka lub proso.

W pracach kolegium wojewódzkich komisji cen uczestniczą przedstawiciele wojewódzkich rządów handlu i przemysłu, woj. wydziałów finansowych oraz rzeczoznawcy i przedstawiciele zakładów z terenu województwa.

Powołanie wojewódzkich komisji cen pozwoli władzom wojewódzkim — jako gospodarzom terytorium — na prowadzenie właściwej polityki cen oraz na lepszą ich kontrolę.



zaopiniują
Czytelnicy „Głosu”

w
ciekawym
prostym
i niemiłym
„błyskawicznym”

KONKURSIE — ANKIECIE

który ogłosimy
w noworocznym numerze
naszego pisma.

✱
Dla uczestników —
LICZNE NAGRODY



Naszym Przyjaciółom — Czytelnikom
i Współpracownikom
najlepsze
życzenia świąteczne
składa
REDAKCJA

Dzisiejszy wieczór...

Radosne, palące przecuciem niespodzianki i ciekawością oczu dzieci będą najpiękniejszymi gwiazdami dzisiejszego wieczoru.

Cisza, spokój, pokój... Serca dziecięce w świąteczny wieczór biją przyspieszonym rytmem oczekiwania, nie umieją jeszcze napawać się świadomością najcenniejszych darów rodzinnego święta, przekładają ponad wszystko drobne upominki, które troskliwe ręce rodziców ułożą pod choinką. Lecz myśl dorosłych krąży wokół spraw w życiu naszym najważniejszych, wokół spraw, które decydują o pogodnym nastroju świątecznym, o spokoju jutra.

Nie znikły jeszcze z naszego życia troski — nieodłączny towarzysz życia ludzkiego. Ani w życiu osobistym, ani w naszym życiu społecznym, nie zostawiliśmy jeszcze wszystkich trudów poza sobą. Nie potrafimy

jeszcze zaspokoić dzisiaj wszystkich naszych potrzeb, choć tak gorąco pragnęlibyśmy, aby wszyscy — dorośli i dzieci — otrzymali wszystko, czego pragną. A jednak wieczór dzisiejszy będzie przepojony pogodą pokojowego życia, ponieważ wiemy, że mozołnie, ale nieustannie zmierzamy słuszną drogą.

Święto dzisiejsze, święto rodzinne — splata się tak ściśle z pragnieniem pokoju, jak każda myśl matki spleciona jest z pragnieniem szczęścia dziecka. Słowa „Pokój ludziom dobrej woli”, dzięki dobrej woli setek milionów ludzi wyrażają dziś ogromną, potężną, niezłomną siłę, jaką stał się światowy ruch przeciwko wojnie.

Nasz pokój, to praca. Nie będzie dziś w Polsce człowieka, któremu uroczystą wieczerną świąteczną zaturbił lęk przed jutrem. Te dwa dni świąteczne wypoczynku przyszyły po wytężonej pracy, staniemy do niej znowu, gdy miną. Czujemy, niby niezachwiany fundament tych dni, niezłomność naszego udziału w powszechnych wysiłkach dla państwa, dla narodu, dla Polski.

Zyczenia, zawierające nasze nadzieje i plany, z naszej wspólnej pracy czerpią moc realnych zamierzeń. Dzięki naszej pracy nasza Ojczyzna staje się coraz zasobniejsza, coraz szerszej oddycha nasza gospodarka, coraz mocniej jest tętno życia naszego kraju. I to właśnie jest nasza przyszłość.

Święto dzisiejsze będzie w wielu domach polskich świętem rodzinnym szczególnie uroczystym. Oto splotą ildonie z dłońmi najbliższych i zajmą swe od lat puste miejsca przy świątecznym stole tułacz, który po latach wrócił w ojczyznę. Ich powrót jest jeszcze jednym dowodem, że słuszną była i jest nasza droga, skoro przekonała do powrotu ludzi oderwanych dotychczas od życia kraju, czestokroć oddalonych od nas poglądami na życie. Nie obiecywaaliśmy im niczego — prócz Ojczyzny, pracy, dachu nad głową. Wrócili. Towarzyszy im dzisiaj będą nasze najlepsze życzenia.

Uważnie patrzymy dzisiaj w oczy naszych najbliższych. Dojrzymy w nich pewność dnia dzisiejszego i wspólną naszą pokojową przyszłość, która nadejdzie, gdy wypełnimy naszą pracę wszystko, co zamierzaliśmy.

A wtedy jeszcze radośniej błyszczeć będą w świąteczny wieczór oczy polskich dzieci, jeszcze pełniejszym weselem dzwierać będą polskie domy.

Następny numer „Głosu”
ukaze się 27 bm.
(we wtorek)
— w objętości 6 stron

Za wolność naszą i waszą

Ranek 26 grudnia 1825 roku wydawać się mogło, że data ta wpisana zostanie do historii caratu rosyjskiego jako dzień wierno-poddanej przysięgi wojsk, złożonej nowemu carowi — Mikołajowi I. Nim jednak zapadł wczesny, zimowy zmierzch, rozegrały się na placu Senackim w Petersburgu wypadki, które zapisały ten dzień jako jedną z najpiękniejszych kart w historii walk rewolucjonistów rosyjskich.

Z polskim ruchem patriotycznym nawiązali rewolucjonisci rosyjscy — od owego tragicznego dnia grudniowego zwani dekabrystami — ścisłą współpracę, głosząc konieczność odzyskania niepodległości przez Polskę. Pod hasłem „za wolność naszą i waszą” między nimi a Polskim Towarzystwem Patriotycznym zawarta została umowa o wzajemnym poparciu dla pierwszej ze stron, która czynnie wystąpi przeciwko caratowi.

W dzień 26 grudnia Petersburg spłynął krwią. Tchorzostwo i zdrada dyktatora spisku, Trubeckiego, nie pozwoliły na odniesienie chwilowego choćby sukcesu. Choć z ośmiuset żołnierzy, wiernych spiskowi, siły dekabrystów wzrosły w ciągu dnia do trzech tysięcy, walka ograniczyła się do prawdziwie heroicznej, lecz nieorganizowanej obrony przed atakami przeżagających sił, które zebrały przerażony i ogłupiały początek krowy. Odwrót resztek powstańców przez ostrzelaną Nową zamieniał się w straszliwą klęskę. Sady, tortury, wyroki śmierci i masowe zesłania zdławiły ostatecznie powstanie dekabrystów. Bestwizę, Rylejew, Pestel, Murawiew — Apostoła i Kachowski zginęli na szubienicy.

Patrioci polscy nie zdołali dotrzeć do zawartej z dekabrystami umowy — nie zdążyli wystąpić czynnie po ich stronie. Ale gdy w pięć lat później, 25 stycznia 1831 roku, sejm Królestwa Polskiego pod naciskiem rewolucyjnych nastrojów ludu i wojska uchwalił detronizację Mikołaja I, odbyła się na placu Zamkowym w Warszawie manifestacja na cześć dekabrystów. Niesiono podczas niej tablice

z nazwiskami przywódców rosyjskiego powstania 1825 r. Adam Mickiewicz w czasie swego pobytu w Rosji poznał się za pośrednictwem Puszkina z dekabrystami. Poznałszy ich, zaprzyjaźnił się. Później, po latach, w 1842 roku, tak o nich powiedział w Colège de France:

„Tajne te stowarzyszenia składały się z najwznioślejszej, najdzielniejszej, najpełniejszej zapału i najbardziej czystej w uczuciu młodzieży rosyjskiej.”

J. S.



Na zdjęciu: patrol armii Izraela na pustyni Negew.
Fot — CAF

Syria domaga się wykluczenia Izraela z ONZ

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje incydent
nad Jeziorem Galilejskim

NOWY JORK (PAP)

22 bm. w późnych godzinach wieczornych zebrała się Rada Bezpieczeństwa, by rozpatrzyć ponownie skargę Syrii przeciwko Izraelowi.

Jako pierwszy zabrał głos delegat Syrii Szukeyri, który zaprzeczył, jakoby atak wojsk izraelskich poprzedzony był atakiem wojsk syryjskich na statek izraelski na Jeziorze Galilejskim. Szukeyri powiedział, że atak Izraela był „aktem agresji na wzór hitlerowski”. Przedstawił on Radzie Bezpieczeństwa projekt rezolucji domagającej się wykluczenia Izraela z ONZ, ponieważ

naruszył on 39 artykuł Karty NZ. Rezolucja przedstawiona przez delegata Syrii żąda również od władz izraelskich wypłacenia odszkodowań za poniesione straty i podjęcia sankcji ekonomicznych przeciwko Izraelowi. Stwierdza ona, że atak wojsk izraelskich na oddziały graniczne Syrii stanowi pogwałcenie porozumień rozejmowych i porozumienia syryjsko-izraelskiego z 1948 roku. Szukeyri podkreślił, że atak wojsk izraelskich w myśl postanowień Karty NZ podpada pod definicję agresji.

Delegat Izraela Abba Eban oświadczył, że Syria faktycznie zaanektowała Jezioro Galilejskie, które w myśl porozumień powinno być dostępne dla obu stron.

Po wysłuchaniu delegatów Syrii i Izraela przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zamknął posiedzenie w celu prze-

studiowania oświadczeń obu stron oraz dokumentów przedłożonych w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Munro wezwał obie strony do spokoju i zaprzestania incydentów.

Powstaje pierwszy rząd sudański

LONDYN (PAP)

Z Chartumu donoszą, że partie polityczne Sudanu wyraziły zgodę na utworzenie rządu koalicyjnego pod przewodnictwem premiera El Ashari.

Utworzenie rządu koalicyjnego ma nastąpić w ciągu najbliższych 48 godzin.

Zaostrzenie stosunków grecko-tureckich

MOSKWA (PAP)

Z Ankary donoszą o zaostrzeniu się stosunków między Turcją a Grecją. Rząd turecki oświadczył 21 grudnia rządowi Grecji, że jeżeli wystąpienia greckich władz sądowych przeciwko pracownikom konsultatu tureckiego w Salonikach będą kontynuowane, rząd turecki zmuszony będzie poczynić odpowiednie kroki. Prasa wychodziła w Ankarze zamieszczała artykuły wymierzone przeciwko Grecji.

Czy uda się ujarzmzić siłę huraganów?

NOWY JORK (PAP)

Meteorolodzy Stanów Zjednoczonych zamierzają podjąć próbę odwrócenia dróg huraganów powstających w strefie Morza Karaibskiego, które nawiedzają w ostatnich latach kontynent amerykański. W tym celu podjęte zostaną w lecie 1956 r. próby sztucznego zamrażania za pomocą śniegu węglowego pary wodnej w rozpędzonych huraganem masach powietrza. Tego rodzaju zamrażanie raz rozpoczęte powinno — według przypuszczeń meteorologów — samo przez się posuwać się dalej. Proces ten zużywa wiele energii, zmniejszając tym samym energię huraganu. Dzięki temu udaje się, zdaniem meteorologów, odwrócić kierunek huraganu i osłabić jego nasilenie.

Egipską bawełnę i rudę chińską przywiózł S/S Bytom

SZCZECIN (PAP)

Wśród blisko 40 statków załadowanych obecnie w porcie szczecińskim znajduje się wielki trawp Polskich Linii Oceanicznych „Bytom”. Przywiózł on dla przemysłu włókienniczego ponad 400 ton bawełny egipskiej oraz blisko 7,5 tys. ton wysokogatunkowej rudy chińskiej dla naszych hut.

LIST OTWARTY

Wielce Szanowny
Pan Weyland
Burmistrz miasta
Nieder-Roden
Niemiecka Republika Fed.

Nie mam zaszczytu znać Pana n. sobicie, nigdy nie byłem w mieście, w którym Pan sprawuje wysoki urząd burmistrza, i nie wiem, czy miasto Nieder-Roden jest miastem wielkim, zasobnym, znakomitym czy małym, niepozornym i bez większej roli w dziejach narodu niemieckiego. Jakiegokolwiek by ono jednak było, zamieszkują je ludzie, którzy codziennie idą do swoich zajęć, mają swoje radości i kłopoty, i zupełnie podobnie jak u nas, niepokoją się o przyszłość świata, w którym żyją ich ojcowie i dzieci.

Nazwę miasta Nieder-Roden oraz nazwisko Pana przeczytałem w świetnie redagowanym dzienniku zachodnio-niemieckim „Frankfurter Rundschau”. W tym to dzienniku, w dniu 8 grudnia, zamieścił Pan list zatytułowany „Ein böses Erwachen”, co znaczy po polsku „Złe przebudzenie”, i ten list sprawił właśnie że postanowiłem do Pana napisać. Nie będzie się Pan gniewać z tego powodu, że wybrałem publiczną drogę przesłania Mu paru słów: zostałem do tego uprawniony faktem, że również list Pana stał się powszechną własnością, skoro go wydrukowano w dzienniku uogólnionym publiczności. I bez znaczenia jest chyba fakt, że list Pana przeczytał również obywatel polski, Rzecznik polskiej Ludowej, Pisze do Pana, ponieważ Jego list porusza pewne sprawy nieobojętne nam, Polakom. Oto powód, dla którego piszę niniejsze słowa.

Do ogłoszenia listu skłonił Pana fakt, że w hucie „Westfalenhütte” w Dortmundzie, w Niemczech zachodnich, zatrudniającej 14 000 robotników, wybrano ostatnio do rady zakładowej jedynie 6 socjaldemokratów zamiast — jak dotychczas — 21, a komunistów, zamiast — jak do tej pory — dwóch, robotnicy wybrali 17. Ten oto fakt stał się punktem wyjścia dla Jego rozważań. Nie od rzeczy więc było, że przypomniałem o tym naszym czytelnikom. Bowiem również i nasze dzienniki odnotowały ten fakt, jednakże bez tej głębszej analizy, jaką Pan dał w swoim liście. Jeżeli go przytoczę, to po to, aby obiektywnie przedstawić bieg Jego myśli. Nadmieniam jednak, że nie z wszystkimi wnioskami Pana zgadzam się całkowicie. Dla nas, dla czytelników gazet, najważniejsza jest jednak to, iż Pan w znacznym stopniu wyjaśnił nam, dlaczego robotnicy niemieccy wybrali komunistów. A oto treść listu Pana, z którego opuściłem jedynie pierwsze zdanie zawierające informację o wyborach i ilości uzyskanych mandatów przez socjaldemokratów oraz przez komunistów.

„Wynik tych wyborów — pisze Pan — określa się, jako sygnał alarmowy, którego niesposób pominąć, ponieważ wskazuje on na to, że zakłady pracy będą się coraz bardziej i bardziej radykalizowały. Widzę w wyniku tych wyborów ni mniej, ni więcej, tylko rozpaczliwą reakcję ludzi pracy, chcących odwrócić grożące im niebezpieczeństwo, jakie się pojawiło w związku z wewnętrzną i zewnętrzną polityką Republiki Federalnej. Jest to wynik podjętej i wzmożonej obecnie realizacji układów paryskich i związanych z nimi zbrojeń. Czy rzeczywiście myślimy poważnie, że większość ludzi w Republice Federalnej mogła zapomnieć, iż uzbierane Niemcy już dwukrotnie odnajdywały siebie w stanie kompletnego rozbitcia? Czy rzeczywiście wierzone, że ludzie już zapomniaли o groźbie wojny na froncie oraz w kraju? I czy wierzy się rzeczywiście, że niemiecki człowiek przyjmie spokojnie fakt, iż sytuacja stworzona w Genewie została zaprzeczona na skutek zbrojeń, pogłębiających rozbitcie Niemiec i że przeciwko temu ludzie nie będą się burzyli?”

Do tego — pisze Pan w dalszym ciągu — dołącza się w dziedzinie wewnętrznej bezwzględne spotęgowanie politycznego klerykalizmu we wszelkich dziedzinach życia publicznego, czemu należy również przypisać fakt powstania chrześcijańskich związków zawodowych. Człowiek pracy widzi w tych wszystkich zjawiskach te same znamiona, które przed 1933 rokiem wiodły do upadku demokracji i jak zwykle, gdy usiłuje się bronić, popada z jednej ostateczności w drugą. Wtedy dawał swój głos narodowym socjalistom. Kto mu przeszkodził, by go dziś oddał komunistom, skoro wszystkie inne partie pozostawiły go na lodzie?”

Dla socjaldemokratów te wybory powinny być znakiem ostrzegawczym, że skoro nie przeciwstawia się zdecydowanie zbrojonom, będą oni musieli się liczyć z tym, że nie skończy się jedynie na utracie głosów przy wyborach do rad zakładowych. Może, i prawdopodobnie tak będzie, że jedynie określenie stosunku do zagadnienia zbrojeń (podkreślenie

nia moje — St. W.) będzie decydowało o zwycięstwie lub klęsce w czasie wyborów do Bundestagu w 1957 roku. Mogłoby to oznaczać dla niektórych przykre przebudzenie.”

Przytoczyłem w całości list Pana, nie opuszczając nic z niego. Zachowałem również te partie listu, z którymi trudno się zgodzić. Najtrudniej przyjąć jego tezę o automatycznym działaniu prawa wyboru przez robotników ostateczności, a więc: albo fascyzmu albo komunizmu. Nie ma takiego prawa i nie tak sprawy wyglądają, ale nie o to mi chodzi w tej chwili. Mnie chodzi o to, że robotnicy Westfalenhütte zdolali się przekonać, iż jedynie komuniści prowadzą konsekwentną walkę przeciwko rearmacji, przeciwko nowym zbrojeniom, a więc również przeciwko nowym awanturom wojennym. Uchwycił Pan istotę zagadnienia, dostrzegłszy ten fakt. Bowiem komuniści, mówiąc o pokoju, o świecie, w którym konflikty nie muszą być załatwiane drogą krwawych rozpraw, czynią to, zachowując pełny realizm, pełny związek z rzeczywistością, a ta każeła Panu przypomniać, że Niemcy uzbrojone dwukrotnie już odnalazły się w stanie zupełnego rozbitcia. Piszę do Pana te słowa z kraju, który na skutek działania tych samych sił ucierpiał straszliwie i leczy po dziś dzień wojenne rany.

Dlatego piszę ten list. Rząd mojego kraju wraz z rządami innych krajów usilnie zabiega o takie ułożenie świata, w którym sporne sprawy będą załatwiane drogą rozmów, pertraktacji, konsultacji. Z listu Pana wynika, że również w Niemczech zachodnich dojrzała ta myśl; wybór komunistów do rady zakładowej Westfalenhütte dał temu wyraz. Nigdy nie mówiłem o komunistach z Dortmundu, ale wiem, że zwycięstwo odniosła ta partia, ponieważ uporczywie, nieustannie walczy o pokój między narodami, o bezpieczeństwo zbiorowe, o zakaz broni masowej zagłady.

„Ale teraz pozostaje sprawa tych wszystkich ludzi, którzy nie należą do partii komunistycznej, czy do żadnej partii w ogóle, rozmyślają nad losem swego kraju, swojej rodziny, swoich bliskich i dochodzą do wniosku, który nie powinien Pana trwożyć. Mianowicie do wniosku, że to, do czego nawołują komuniści, nie jest wcale takie złe. Oni przypominają, że wojna, grabież i mord zniszczyły kraje Europy! Oni przypominają, że dziesiątki milionów ludzi straciło życie w okrutnych mękach i w olbrzymim cierpieniu, oni głoszą prawdę o tym, że nie ma żadnych barier dzielących ludzi, pragnących szczerze przeciwdziałać nowym zbrojnym konfliktom i nowym, okrutniejszym, rzeziom.

Pan, Panie Burmistrzu, wie lepiej ode mnie, że nie wszyscy, którzy wybierali komunistów do rady zakładowej Westfalenhütte, są komunistami. Pan wie doskonale, że za wśród nich wierzają, ale członkowie innych zbrojeń politycznych, lecz mimo to głosowali za programem komunistów niemieckich. Pan doskonale wie, dlaczego to uczynili. Nie można już dziś zamykać oczu na fakt, że hasła pokojowego współżycia między narodami, że pragnienie zachowania pokoju zwyciężyła i zdobyła sobie coraz więcej zwolenników. I to cieszy nas, Polaków, naród ciężko dotknięty wojną i okupacją hitlerowską. Powiadam, to nas cieszy i nie lekamy się wcale, jeśli w wyniku ostrzeżeń Pana, również inne partie w Jego ojczyźnie zaczęły szczerze głosić te same hasła pokoju, jakie szerzą komuniści. Na pokój, na trwały pokój, w warunkach zbiorowego bezpieczeństwa wszyscy zyskamy: Polacy, Niemcy, Francuzi, Rosjanie, cała Europa, cały świat. Jak pan widzi, nie agituję Pana za komunizmem, natomiast usilnie pragnę, aby Pan nadal trwał przy swej wierze, że to militarystyka tyle razy druzgotała już naród niemiecki! Jest to również moje przekonanie, bo każdy cios militarystów godził we wszystkich, w obcych i w swoich. Pan zapewne lepiej wie ode mnie, ile strat, ile nieszczęść spowodowała wojna w Jego kraju.

Kończąc ten list. Dosięgnie on Pana w okresie świąt, gdy słowo „Pokój” wypełni gazety, przemówienia, audycje radiowe i drze na myśl o tym, że to słowo pozostanie na ustach wielu ludzi jedynie z okazji świąt. Nie byłoby to dobre. Niech ono się rodzi codziennie i towarzyszy naszym myślom i czynom, byle szczerze, byle w trosce o całość świata i życia wszystkich ludów na kuli ziemskiej. Zastąpili na to wszyscy ludzie, wszystkie miasta, wszystkie osiedla. Życzę Panu wesołych świąt, pragnę z całego serca, aby Nieder-Roden kwitło pięknie ku chwale Jego mieszkańców, którym się dobrze żyje bez pożarów i zgłiszcz. Życzę Panu i mieszkańcom Jego miasta szczęśliwego Nowego Roku.

STANISŁAW WYGODZKI
były więzień Oświęcimia —
Nr 132434

Gratulacje i pozdrowienia PKOP dla laureatów Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej

WARSZAWA (PAP)

Polski Komitet Obronców Pokoju wysłał depesze z gratulacjami i serdecznymi pozdrowieniami do tegorocznych laureatów Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie Pokoju Między Narodami” — Lazaro Cardenas (Meksyk), Szeiha Mohammeda Al Aszmara (Syria), Josepha Wirtha (Niemiecka Republika Federalna), Ton Diek Thanga

(Demokratyczna Republika Wietnamu), Akiko Seki (Japonia) i Ragnara Forbecha (Norwegia).

W depesze do Josepha Wirtha PKOP przesyła pozdrowienia temu bojownikowi o pokój i jednocześnie przekazuje na jego ręce najlepsze życzenia dla narodu niemieckiego. „Polscy obrońcy pokoju żywnie zainteresowani w pokojowym uregulowaniu sprawy Niemiec — czytamy w depesze — z gorącą sympatią śledzą walkę niemieckich patriotów przeciw odrodzeniu militarysty w Niemieckiej Republice Federalnej, o rozbrojenie i zakaz broni masowej zagłady, o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie, o odprężenie w sytuacji międzynarodowej.”

Eksportujemy do Francji ikrę łososia

WARSZAWA (PAP)

22 bm. odleciał do Francji samolot, wiozący 200 tysięcy sztuk ikry łososia.

Jest to pierwszy w tym roku transport ikry pochodzącej z naszych gospodarstw rybnych. Centralny Zarząd Rybactwa Ministerstwa PGR przewiduje wysłanie następnych transportów ikry wiosną przyszłego roku.



W zakładach „Chirena” w Pradze budowano obydłowe laboratorium rolnicze, które jest swego rodzaju rewersacją nawet na skalę światową.

Laboratorium to mieści się (wraz z pokojem dla obsługi) w jednym autobusie typu „Skoda 706” oraz wozie przyręcznym. Wyposażone jest ono we wszelki potrzebny sprzęt agrotechniczny i różnego rodzaju urządzenia do badań, posiada własny rezerwuuar wody o pojemności 110 l oraz własną małą „elektrownię”. Stała temperatura wnętrza wozu wynosi 30 stopni C. Latem wóz jest chłodzony wodą dzięki systemowi rurek umieszczonych w dechu.

Dwaj pracownicy mieszkają w wygodnie urządzonej pokojku, zaopatrzonej w radioodbiornik. Posiadają oni również namiot — na wypadek, gdyby znużono się im mieszkać w domku na kółkach.

W zakładach „Chirena” w Pradze budowano obydłowe laboratorium rolnicze, które jest swego rodzaju rewersacją nawet na skalę światową.

Mrozy w Ameryce — powodzie w Europie

PARYŻ (PAP)

Według komunikatu agencji France Presse, w całej Europie panuje niepowodze. Silne mrozy na północy spowodowały zamrożenie wód przybrzeżnych, co utrudnia żeglugę na morzach Północnym i Bałtyckim. W południowej Europie padają ulewne deszcze, które stały się przyczyną powodzi we Włoszech i Hiszpanii.

NOWY JORK (PAP)

Wschodnie części Stanów Zjednoczonych i Kanady nawiedziła fala mrozów. W wielu miejscowościach stanu Nowy Jork temperatura spadła do 35 stop. poniżej zera, a w górach Adirondack do — 47 stop.

Złoty jubileusz szamotulskiej „LUTNI“

Ostatnio w grodzie Wacława z Szamotuł odbył się przy tłumnym udziale miejscowego społeczeństwa złoty jubileusz Koła Spiewackiego „Lutnia“, wielce zastępowanego dla kultury muzycznej Wielkopolski. W uroczystościach jubileuszowych wzięły udział miejscowe władze, przedstawiciele Zjednoczenia Polskich Zespołów Spiewaczych i Instrumentalnych oraz liczne delegacje bratnich chórów z Poznania i Wielkopolski. Za służy i piękna tradycja „Lutni“ — powstała 17 sierpnia 1905 roku w okresie zaboru pruskiego, jak i piękny rozwój chóru w X-leciu Polski Ludowej, przedstawił prof. Ludwik Gomolec.

Zasłużonym członkom w imieniu Zarządu Głównego ZPZŚiI srebrne i brązowe odznaki honorowe za społeczną, organizacyjną i artystyczną pracę spiewaczą wręczył prezes — W. Dorożata. Srebrne odznaki spiewacze otrzymali: Wincenty Wojciechowski — członek honorowy „Lutni“ oraz pośmiertnie Wiktor Goździewski, również członek honorowy chóru. Brązowe odznaki spiewacze wręczono: Marii Bak, Marii Białkowskiej, Pelagii Pawłowicz, prezesowi Józefowi Poniatowskiemu, i wiceprezesowi Jakubowi Smółowi, Anastazji Szufiak i Franciszkowi Tyllowi.

W części artystycznej wystąpił chór-jubilat pod dyrekcją Jana Bukowskiego, w utworach a capella kompozytorów polskich: Wacława z Szamotuł, Moniuszki, Nowowiejskiego, Wiechowicza i in. Jako solista zaprezentował się po raz pierwszy Szamotułom gorąco oklaskiwany artysta Opery poznańskiej — Antoni Majak.

Liczne życzenia i depeze od przedstawicieli władz i świata muzycznego Poznania i Wielkopolski były najlepszym dowodem, jak chlubną rolę w 50-leciu swego istnienia odegrała „Lutnia“ na naszych ziemiach. (s)



Cacka i zabawki na choinkę już gotowe... CAF — fot. Seko

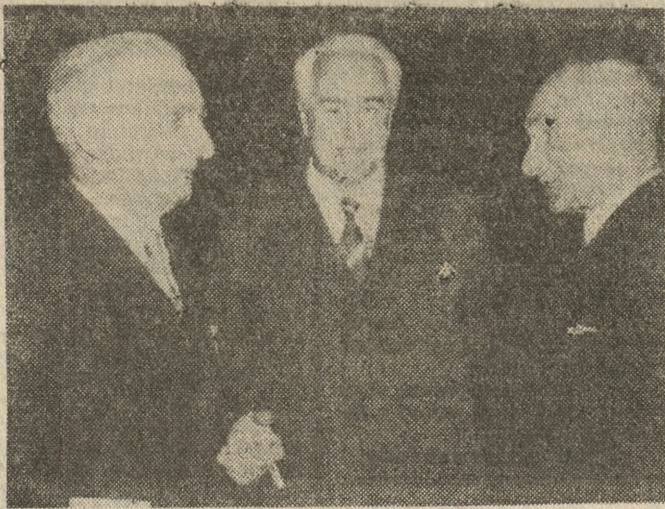
Peregrynacje włoskie poznańskiego naukowca

(Dokończenie ze str. 1)

mie. Wielkie, oficjalne uroczystości ku czci Mickiewicza miały odbyć się nazajutrz na Kapitolu. Dzięki doskonałej opiece KWKZ, Włoskiemu Komitetowi Mickiewiczowskiemu i ambasadorze PRL w Rzymie z ambasaderem Drutto i attaché kult. — Tadeuszem Brezą na czele — organizacja rozjazdów była znakomita. 26 listopada o godz. 11 rozpoczęły się uroczystości mickiewiczowskie na Kapitolu, które zainaugurowało przemówienie prof. dr. R. Pollaka w języku włoskim, po czym główny, blisko 2-godzinny referat ex capite wygłosił senator włoski, przewodn. Włoskiego Komitetu Mickiewiczowskiego — prof. Ugo Della Setta. Referent z niezwykłą żarliwością i pasją oraz znajomością przedmiotu przedstawił faktyczną wielkość Mickiewicza.

Obok konferencji indywidualnych z prof. Giovanni Mavrem — wykładowcą sławistyki i polonistyki na Uniwersytecie Rzymskim oraz z b. uczniami — w dniu 30. 11. br. odbyło się niezwykle sympatyczne zebranie i przyjęcie w Stacji Rzymskiej Akademii, gdzie również znajduje się Zakład Sławistyki i Polonistyki z polską biblioteką.

W. Markowska wygłosiła odczyt w Mediolanie, prof. Kieniewicz zaś w Rzymie na temat Legionu Polskiego, po czym oboje udali się do Neapolu, prof. Pollak zaś na 3-dniowy pobyt do Turynu, jako gość tamtejszego uniwersytetu. Prof. Pollak wygłosił tam



W serdecznej pogawędce rozmawiają z sobą (od lewej): prof. Giovanni Mavre — wykładowca sławistyki i polonistyki na Uniwersytecie Rzymskim, b. ambasador Włoch w Polsce — Donnini i prof. dr Roman Pollak.

Fot. G. Sainato, Roma

odczyt w języku włoskim pt. „Mickiewicz zawsze żywy“. Trwałość tradycji włosko-polskich spotykamy tu niemal na każdym kroku. Przy Uniwersytecie Turyńskim czynny jest — założony z inicjatywy prof. Pollaka — od 25 lat Instytut Kultury Polskiej im. Begeya, gdzie wykłada jeszcze dziś literaturę i kulturę polską prof. Maria Bersano Begey, wnuczka słynnego polonofila włoskiego. Do Florencji nie udało się już niestety dotrzeć ze względu na zbyt krótki pobyt we Włoszech.

Ukoronowaniem pobytu we Włoszech był wyjazd całej delegacji polskiej do Wenecji na zaproszenie „Instytutu Cini“ — centrum studiów o Wenecji. Zarząd Instytutu podejmował gości polskich tradycyjną lampką wina. Na Uniwersytecie Weneckim prof. Pollak wygłosił odczyt o Mickiewiczu, a prof. Valeri z Padwy recytował swoje świetne włoskie przekłady „Sonetów Krymskich“.

Na ślady kuitu Mickiewicza natrafiamy nader często we Włoszech. W przeciwieństwie do Francji, gdzie raczej sami Polacy rozstawiali imię Mickiewicza — Włosi łączyli postać naszego Wieszczu z rewolucyjno - powstańczym Risorgimento oraz z walką „Za wolność naszą i waszą“. Stąd popularność takich utworów jak: „Do Matki Polki“, „Konrad Wallenrod“ i „Pan Tadeusz“, które tłumaczone były jako pierwsze na język włoski.

Po powrocie z Włoch prof. Pollak wziął udział jako główny referent w uroczystościach ku czci Torquato Tasso w o-

becności gości włoskich na specjalnej sesji PAN w dniu 16 grudnia br.

Prof. Pollak podzielił się oświadczeniem swymi wrażeniami mickiewiczowskimi z Włoch w szerszym gronie na jednym ze spotkań w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

Rozmawiał:

TEODOR ŚMIEŁOWSKI

Cenne nagrody dla młodych racjonalizatorów

Młodzi racjonalizatorzy (do lat 26) mogą wziąć udział w ciekawym i pożytecznym konkursie, ogłoszonym przez redakcję „Sztandaru Młodych“. Na czym polega konkurs?

Wszyscy, którzy złożyli w okresie od 15 listopada br., lub złożyli do dnia 31 marca 1956 r. w swoich zakładach pracy wnioski racjonalizatorskie z zakresu obróbki metalu lub ochrony pracy — mogą przesłać do redakcji „Sztandaru Młodych“ potwierdzone kopie wraz z dokumentacją.

Na autorów najwartościowszych prac czekają nagrody takie, jak: motocykle, radiodzienniki, zegarki, aparaty telewizyjne i wycieczka do ZSRR. Ogółem dla młodych racjonalizatorów przeznaczono kilkadziesiąt cennych nagród.

Blizszych informacji o konkursie pt. „Moje konkursowe usprawienie“ udziela redakcja „Sztandaru Młodych“ w Warszawie, ul. Wspólna nr 5.

W muzycznym Poznaniu

Bach i Mozart w Filharmonii

Ceniony w całym kraju chór Stuligrosza (przy Państwowej Filharmonii) wystąpił z cyklem koncertów — na 10-lecie istnienia zespołu. Imprezy te cieszą się w naszym mieście dużym powodzeniem. Cykl kończy się czterokrotnym odzwiercieniem „Magnificat“ Bacha i „Requiem“ Mozarta. Niezależnie od wartości samych kompozycji (które należą do arcydzieł w historii muzyki światowej), imponujące w tych wypadkach są efektowne ramy wykonawcze: pięciu solistów, chór mieszany, organy, klawesyn i orkiestra (filharmoniczna). Dla szczerych miłośników muzyki takie wieczory są uroczystym świętem. Istotnie, do auli U. P. przyszły tłumy.

Powiedzmy od razu: niestety, Bach artystycznie nie „wyszedł“ tym razem („Magnificat“). Soliści nie byli zgranymi między sobą, ani z orkiestrą (za mało prób?). Całości brakowało dokładności rytmicznej i pewności intonacyjnej (szczególnie solistom). Ale i chór czuł się dość niepewnie, zwłaszcza w początkowych partiach „Magnificat“ (później się rozśpiewał). Orkiestra „sympła“ się jak rzadko (trąbki). Grała bardzo nieskoordynowanie. Niedobrze przedstawiała się sprawa stylu. Bach, to dzisiaj dla nas muzyka trudna, jakże odległa w czasie (pierwsza połowa XVIII wieku), wymagająca od artystów specjalizowania się przez dłuższy czas w tym kierunku (tak z reguły bywa za granicą, np. w Niemczech). Głos ludzki traktuje wielki Jan Sebastian nie wokalnie, lecz jak instrument, stąd dla współczesnych nam śpiewaków powstają trudności omal nie do pokonania. M. Koubas śpiewał swobodnie, pięknym tenorem, ale ze stylem był na bakier (ekspresja zbyt operowa). Sopraniste oratoryjne (więc nie operowej) W. Falak-Zielińskiej znacznie łatwiej przychodziło znaleźć podejście do muzyki Bacha.

„Requiem“ Mozarta odtworzono znacznie udaniej niż „Magnificat“. Teraz soliści mogli pokazać się w dogodniejszych partiach. Jakby kto dał tym samym artystom inne gardła! Słodki sopran Falak-Zielińskiej, okazały mezzosopran Łagoda-Zawadzkiej, soczysty tenor Kouby i dźwięcz-

ny bas Kossakowskiego — wszystkie cztery głosy złożyły się obecnie na całość dźwiękową pełną wyrazu (z wyjątkiem „Benedictus“, jeszcze mało wysubtelniłonego). Przy organach zasiadł A. Kamiński, na klawesynie towarzyszyła Z. Breneczówna.

Dla chóru Stuligrosza „Requiem“ było odpowiedzialną próbą sił. Jakże to ryzykowna rzecz, dla małych chłopców „podzwignąć“ tak długą i wyczerpującą kompozycję, zazwyczaj śpiewaną przez kobiety (sopran i alt). A więc tym razem zespół męski zabrzmił korzystniej i zaimponował perfekcją wykonawczą — chłopcy dysponują głosami (z natury rzeczy) mniej elastycznymi, prostymi jak brzmienie piszczałek, a zatem wysokie partie „Requiem“ wręcz pokrzykiwali. Sopranów będą musiały jeszcze popracować nad dłuższym oddechem, bo frazom brakowało zaokrąglenia. Czuło się, oczywiście, że chłopcy starali się dać maksimum. Dobrze, że w ogóle wytrzymali do końca. Należy jednak przypuszczać, że chór „rozśpiewa“ sobie tego Mozarta i trudności pokona zwycięsko. Produkcja za czwartym razem (30 bm.) wypadnie na pewno lepiej.

Niektóre partie „Requiem“ wypracowano starannie, inne robiły wrażenie „puszczonych“ interpretacyjnie przez kapelmistrza, gdy zespół zajęty był stroną techniczną, nie mogąc sprostać na razie wszystkim problemom wykonawczym (szwankowała zwłaszcza dynamika). Sumując: opuszczaliśmy salę z wrażeniem jednakże pozytywnym, bowiem energii dyrygenta — Stefana Stuligrosza zawdzięczamy obecne, pierwsze powojenne, wykonanie „Requiem“ Mozarta w Poznaniu. K. N.

P. S. W ostatniej mej recenzji złożyli „chochlik drukarski“ zmienić pięć dwóch pianetek o europejskiej sławie: Anny Fischer i Moniki de la Brucholierie — robiąc z jednej Fischera, a z drugiej — Brucholiergo(!). Również nazwisko kompozytora — Ottorino Respighiego wypadło niekształcone (jako Respighi). K. N.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera - mechanika, technika - mechanika z praktyką w przemyśle lub biurze projektów oraz ślusarzy i pracowników fizycznych zatrudnia natchmiast Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych Luboń k. Poznania. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr. K3932

Kandydatów posiadających wyższe wykształcenie techniczne poszukuje Główny Architekt Województwa Poznańskiego na następujące stanowiska w Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno - Budowlanym w Poznaniu — weryfikatora architektury, weryfikatora konstrukcji, architektów rejonowych, inspektorów nadzoru i na terenie województwa — na stanowiska architektów powiatowych oraz kandydatów posiadających średnie wykształcenie techniczne na stanowiska techników. Zgłoszenia należy kierować do Prezydium Wojewódzkiej Rady Admistracyjnej — Wojewódzkiego Zarządu Architektonicznego w Poznaniu, Aleja Stalingradzka 18. K3907

Inżyniera wzgl. technika z uprawnieniami na stanowisko kierownika technicznego poszukuje Robotnicza Spółdzielnia Pracy Robót Stolarskich w Poznaniu, ul. Chłodna 4, tel. 655-58. K3943

Magazyniera zaopatrzenia, kierownika zaopatrzenia i kierownika sklepu w Komornikach, zatrudni od 1. 1. 56 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Dopiewie, pow. Poznań. Wynagrodzenie wg systemu prowizyjnego. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd GS Dopiewo. K3944

Starszego mistrza odlewni metali kolorowych z odpowiednimi kwalifikacjami: metalurga, technika - mechanika lub wysokokwalifikowanego brygadiera odlewnika zatrudni z dniem 1 stycznia 56 r., poszukujemy także st. technika BHP, technika planowania warsztatowego, dyspozytora, st. konstruktora oraz kierownika sekcji księgowości finansowej obeznanego z rozliczeniem kosztów w przemyśle Przedsiębiorstwo Państwowe W Przemysłu Maszynowego. Oferty wraz z życiorysem składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3923.

Inżynierów - mechaników i techników - mechaników zatrudni natchmiast Pleszewska Fabryka Aparatury w Pleszewie do Biura Konstrukcyjnego. Warunki pracy i płacy można omówić listownie lub osobiście w dziale kadr w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. K3946

Technika - elektryka i technika - chemika zatrudnimy zaraz. Praca na dwie zmiany. W celu omówienia bliższych warunków zgłoszenia przyjmuje dział kadr Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii Poznań, Grochowe Łąki 4. K3951

Nieruchomości

Parcele domki wile kamienne kupno, sprzedaż, zaliczenia solidnie „Union“ Poznań Nowowiejskiego 9. 20475g

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 21000g

Wille komfortowa Łazarz, z wolnym mieszkaniem, 250.000 zł. Kamienice komfortowe, 120.000 zł. oraz wielki wybór parcel, poleca i poszukuje Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 22186g

Wille, kamienice domki jedno rodzinne, Poznań, prowincja, sprzedaż i dzierżawy gospodarstw rolnych oraz duży wybór parcel korzystnie poleca Adamski, Poznań - Łazarz, Chłodna 3. 22099g

Wille z zarybionym jeziorem 20 ha, 1 ha lasu, 1 ha pastwiska, 8 ha ziemi, przy willej jednorodzinny domek, zelektryfikowane, komunikacja autobusowa, 25 km od Poznania, korzystnie poleca: Adamski, Poznań - Łazarz, Chłodna 3. 22158g

Pośrednictwo nieruchomości poleca: wille, kamienice domki, parcele budowlane, ogrody owocowe gospodarstwa rolne różnej wielkości. Dutkiewicz, Poznań Dzierżyńskiego 105, telefon 508-14. 22168g

Dom (wille) 5 pokoi w surowym stanie, w tym dwa dla dorozcy z parcelą 3000 m² przy Poznaniu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 22301g

Pośrednictwo nieruchomości poleca: wille, kamienice domki, parcele budowlane, ogrody owocowe gospodarstwa rolne różnej wielkości. Dutkiewicz, Poznań Dzierżyńskiego 105, telefon 508-14. 22168g

Dom (wille) 5 pokoi w surowym stanie, w tym dwa dla dorozcy z parcelą 3000 m² przy Poznaniu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 22301g

Pośrednictwo nieruchomości poleca: wille, kamienice domki, parcele budowlane, ogrody owocowe gospodarstwa rolne różnej wielkości. Dutkiewicz, Poznań Dzierżyńskiego 105, telefon 508-14. 22168g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kapno

File podeszwyw kupię, Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21910g.

Pianino, fortepian krótki, stan dobry kupię, Oferty z dokładnym opisem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 22267g.

Sprzedaż

Czapki i szale wełniane bluzki i spodniczki jedwabne polecam w wielkim wyborze. „Femina“, Poznań ul. Fredry 3, m. 7. 22010g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe czeskie na łożyskach kilkowych nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca H. Świętlik Poznań, Wrocławska 13. 22084g

Maszyny „Singer“ praworamienna, do szycia galanterii skórzaney i cholewek sprzedam. Ławinski Poznań Flindera 38 (Łazarz). 22224g

2 konie robocze dobre, platforme 4 ton, dobra, sprzedam. Poznań, Brzozowa 23. 22305g

Radio 3-zakresowe, korzystnie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 19, m. 19. 22300g

Pianino sprzedam cena 5000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 22302g

Biuro Wojewódzkie Centrali Odzieżowej Hurtownia w Poznaniu zawiadamia

odbiorców detalicznych, że z powodu inwentur magazyn nr 5 art. konfekcyjnych w dniach od dnia 28 do 31 grudnia 1955 r.

nie będzie czynny.

Wszelkie faktury posiadane na art. konfekcyjne winny być zrealizowane najpóźniej do dnia 27. 12. 1955 r. K3954

Przedsiębiorstwo Państwowe zakupu

KASĘ PANCERNĄ

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 22295g względnie Poznań, telefon 620-09. 22295g

Lokale

Poszukuje lokalu frontowego, z wodociągami, parter lub sutereny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 22151g.

Zamienie duży pokój z kuchnią, przedpokojem, samodzielnym we Wrocławiu, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 22291g.

Trzy pokoje z kuchnią, komfortowe w Toruniu, zamienie na dwa pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 22303g

Praca

Administrator doświadczony przyjmie dalsze nieruchomości w administrację. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 22237g.

Kto przyjmie uczennicę do krawiectwa lekkiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 22308g

Dnia 23 grudnia 1955 zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek śp.

Tomasz Frencl

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia, o godz. 15 z domu żałobcy w Pleszewie, ul. Kałiska 45.

O bolesnej stracie zawiadamiają stróskane

żona i dzieci z rodziną

22322g

WŁOSY I PERUKI BIAŁE

kupuje

Centrala Obsługi Przedsiębiorstw i Instytucji Artystycznych — Warszawa Lwowska 11, tel. 8-91-99

Płacimy:

za włosy — surowiec (wyłącznie czyste) zależnie od koloru i długości (minimum 20 cm) od zł 235 do zł 1.304 za 1 kg

Za włosy przegotowane fabrycznie i główkowane, ceny średnio 50 proc. wyższe, za peruki białe w zależności od stanu peruki i długości włosów od zł 200 do zł 435

Przesyłki prosimy kierować:

Magazyn Centralny COPIA Warszawa Plac Grzybowski 16

Przesyłkę za zaliczeniem pocztowym nie przyjmujemy. Należność przekazujemy pocztą po komisijnym zakwalifikowaniu dostarczonych włosów. K3661

Lekarskie

Dr med. Zygmunt Kornacki, specjalista ginekolog, Poznań, Siemiradzkiego 3, od godz. 15-16. 22248g

Prof. dr. Feliks Bolechowski, Poznań Dąbrowskiego 53/55, przyjmuje tylko w poniedziałki i soboty w godzinach 14-16. Pracownia elektrokardiograficzna czynna codziennie w godzinach 14-16. 21744g

Dnia 22 grudnia 1955 zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami Św. nasza najdroższa matka, teściowa babcia i prababica, śp.

ze Zbiarskich

Magdalena Kucharska

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pożałowana rodzina

Poznań, Dolina 7/8.

22320g



JUTRO, 25 i pojutrze 26 — w sali Teatru Aktora i Lalki wystawia Zjednoczone Przedsiębiorstwo Rozrywkowe komedio-farsę Tadeusza Chrzasta pt. „Niebożatko”. Wykonawcami tego zabawnego widowiska są: Ireneusz Kaniński (na scenie architekt), Zbigniew Starski (muzyk) i Bogusław Czosnowski (cyt. ani słowa). Widowisko ilustrował muzycznie Sylwester Czosnowski, a oprawił plastycznie — Henryk Derwich. Przy fortepianie Stanisław Bielecki.

Począwszy od 27 bm. przedstawienia „Niebożatko” odbywać się będą w Klubie Garnizonowym przy ul. Niezłomnych o godz. 19.30.

Na zdjęciu wymieniona trójka wykonawców w jednej z zabawnych scen.

Fot. G. Wyszomirska

6 ton wód kolońskich zużywamy ... miesięcznie

Z nadejściem zimy, kiedy na sze cery tracą ulubiony kolor brązowy — kremy kosmetyczne mają znacznie większe powodzenie niż latem. Bowiem podczas pogodnych dni wiosennych i letnich najzdrowszą „kosmetyką” dla cery jest słońce oraz witaminy, które zjadamy w świeżych jarzynach i owocach.

Nasz przemysł kosmetyczny produkuje coraz to nowe wyroby, odznaczające się wysoką jakością. W tym roku przegotował dwa nowe gatunki kremów — jajejeczny „Lechii” i cytrynowy „Urodny”. Są to kremy odżywcze na cery suche i zapobiegają powstawaniu zmarszczek.

Poza tym „Lechia” wyprodukowała ostatnio nową kredkę do warg, dorównującą pod względem jakości zagranicznym. Kredka ta, wyrabiana w sześciu najbardziej poszukiwanych przez nasze panie kolorach,

O sukcesach i troskach spółdzielni dziwiarskiej

Spółdzielnia Pracy Firankarsko-Dziwiarskiej w Pyzdrach skupia 79 pracowników, a liczbę ta zwiększyła się z chwilą uruchomienia nowych maszyn. Z osiągnięć produkcyjnych przedsiębiorstwa wymienić należy ręczny wyrób damskich rękawiczek, których pierwszą partię (około 700 par) otrzymał sklep nr 26 MHD w Poznaniu. Cena tego artykułu wynosi 55 zł. Przystąpiono też do produkcji rękawiczek męskich, również ze 100-procentowej wełny, w cenie 65 zł para. Niedawno wysłano też do Poznania 200 sztuk damskich bluzek.

Rozwija się także poważnie produkcja maszynowa — szczególnie zapasowych stopek do pończoch. Wykonano ich do końca ub. miesiąca 1324 sztuki, a w I kwartale 1956 r. planuje się uzyskać 14 400 sztuk.

Całkowite uruchomienie przedsiębiorstwa uzależnione jest od wyremontowania rękawiczkarek i dziwiarek. Naprawę maszyn przeprowadza w wolnym tempie Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Mechaników w Poznaniu, przy ul. Wielkiej 21. W spółdzielni w Pyzdrach znajduje się 11 nieruchomości, które w przyszłości, wyremontowanych przez poznańską PSRM. Po prostu zapomniano przysłać mechanika, aby puścił w ruch maszyny. (jspn)

Świąteczny podarek

Na ulicach Rogoźna (pow. Oborniki) zabłysła podczas świąt lampy elektryczne. Na głównych ulicach zlikwidowano lampy gazowe, a na ich miejsce ustawiono 14 elektrycznych punktów świetlnych. Na pozostałych ulicach światło elektryczne zainstalowane zostanie w roku przyszłym.

(an)

ma Pik” — trzy nowe gatunki wody kwiatowej „Lechii” posiadają nie tylko estetyczne opakowanie, ale trwały i przyjemny zapach.

OKLAMA

znakomity iluzjonista czeski wystąpi w Poznaniu

W dniu 30 grudnia przybędzie do Poznania na trzydniowe gościnne występy jeden z najznakomitszych czeskosłowackich iluzjonistów i manipulatorów Oklama, wraz ze swym uczniem Władysławem Kiersem.

Oklama pracuje w zawodzie iluzjonistów już 20 lat. Zdobyl on pierwsze miejsce na Festiwalu Iluzjonistów w Karlowych Varach w 1951 r., po czym występował w Berlinie, Warszawie, Moskwie, Ulan Bator, Pekinie, Szanghaju, Budapeszcie i Bukareszcie.

Wspólne występy Oklami i Kieresa odbędą się w Domu Kultury przy ul. Grunwaldzkiej 22 (róg ul. Matejki) w dniu 30 grudnia o godz. 20, w dniu 31 grudnia o godz. 20 i 22.30, a 1 stycznia o godz. 18 i 20.30.

Filmowy

„SYLWESTER”

Niecodzienna atrakcją — i jedyną w roku — będzie dla miłośników imprez filmowo-rozrywkowych wieczór sylwestrowy, na którym zegnają Stary Rok i witają Nowy Rok artyści scen warszawskich: Józefina Pellegrińska, Henryk Ofierski, Wiktor Osiecki i Henryk Zacharek oraz zespół muzyczny „Osemka Jazzowa”.

W drugiej części wieczoru wyświetlony zostanie doskonały film produkcji francusko-włoskiej pt. „Cud zdarza się raz”.

Imprezy odbędą się 31 grudnia br. o godz. 20 i 23 w kinie „Bałtyk” i o godz. 21.30 — w kinie „Apollo” oraz 1 stycznia 1956 r. o godz. 17 i 20 w auli U. P.

OKIEM Przechodnia

Okręgowy Zarząd Kin od czasu do czasu remontuje — oczywiście kina. I od czasu do czasu coś sknoci. Exempłum: poczekalnia kina „Apollo”. Może właściwiej byłoby użyć określenia: przedpokój (przedsala)? Bo nie ma w tej poczekalni dosłownie niczego, co upoważniałoby OZK do twierdzeń, iż doprowadzono do końca przeprowadzany przed rokiem remont kina. Przykład drugi: obelisk, zwisający z sufitu na drutach żarówki w sali projekcyjnej kina „Rialto”.

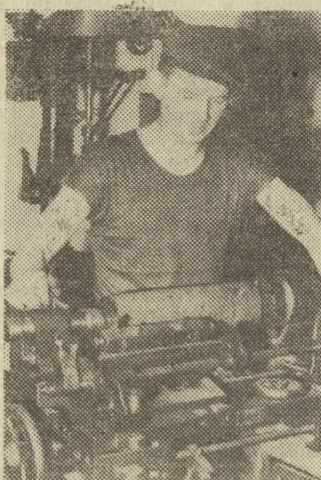
Głęboko

Bez słów

Rys. H. Derwich

Samochód RSW „Prasa” jeździ już na oponach bezdętkowych

Opony bezdętkowe, których wyprodukowanie jest wielkim sukcesem załogi „Stomila”, wchodzi już do próbnej eksploatacji. Pierwszym samochodem w Polsce, który otrzymał bezdętkowe opony, jest „Warszawa”, należąca do RSW „Prasa” w Poznaniu. Kierowcą tego samochodu — Chojnacki chwali nowe opony, stwierdzając, że są one bardzo praktyczne i wytrzymują nawet po przebiegu paroma godzinami kilkusetkilometrową jazdę. Co miesiąc samochód poddany zostanie kontroli, która wykaże praktyczną przydatność opon bezdętkowych. Jak wiemy, pierwsza seria opon bezdętkowych opuści „Stomil” już w przyszłym roku. (s)



Fot. K. Przychodzki

Rozprowadzaniem kosmetyków zajmuje się Poznańska Hurtownia Kosmetyczna, która już w dniu 26 ub. m. wykonała Narodowy Plan Gospodarczy. Najpoważniejszym jej odbiorcą jest MHD. Dla zorientowania, jak olbrzymim powodzeniem cieszą się w naszym województwie wody kolońskie i kwiatowe podajemy, że Hurtownia rozprowadza każdego miesiąca około 6 ton tego artykułu, netto, a więc nie licząc opakowania! (an)

Poznański

„MARCHOLT” na ogólnopolskiej fali

3 stycznia 1956 r. o godz. 20 zostanie nadana z Poznania w programie ogólnopolskim komedia socjalistyczna Romana Brandstaettera pt. „Marcholt”. Słuchowisko to w adaptacji radiowej i reżyserii Jerzego Hoffmanna i w wykonaniu artystów poznańskich teatrów przygotowała całkowicie Rozgłośnia Poznańska.

„Mrożonki” nadeszły

W sklepach warzywniczych i PSS pojawiły się już w sprężonej mrożonki: czarna jagoda, śliwki, fasolka, groszek zielony, ogórki oraz pomidory. „Mrożonki” można nabywać w dogodnych półkilogramowych kartonikach. Poza tym dotychczas sprzedawany tzw. mus jabłkowy w słoikach litrowych można już nabywać w słoikach półlitrowych, a przecier pomidorowy — w 1/4 l.

(lg)

25 grudnia 1955 r.

Teatry

Opera — g. 19 „Pan Twardowski”, Polski — godz. 19 „Intryga i miłość”, Nowy — g. 19 „Spryt i wdówka”, Lalki i Aktora — g. 16.30 „Kichuś”;

Kina

Apollo — g. 15, 17.30 i 20 „Zaczarowany rower”, Bałtyk — od g. 14 „Przed potopem”, Muza — od g. 14 „2x2=5”, Rialto — g. 12.30, 13.45 i 15 „Kozioł muzykant”, od g. 16 — „Irena, do domu”, Warta — od g. 16 „Neapolitańczyk w Mediolanie”, Piast — od g. 15 „Maclovia”, Fotoplastikon — od g. 10 „Wyspy Sundajskie”;

KALISZ: Wolność — „Elżbieta Joanna-Lyzistrata”, Stylowe — „Czerwona oberża”; OSTROW: Przedownik — „Wół za kratkami”; SŁONEC — „Trzpiotka”; GNIEZNO: Polonia — „Nocne spotkanie”, Lech — „Dama z portretu”; LESZNO: Sportowiec — „Urok szatana”;

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
6.11 — od melodii do melodii, 7.40 — muzyka ciałowa, 8 — gwęda St. Strugarka 8.25 — utwory kompoz. polskich o temat. ludowej 9 — muzyka klas., 10 — Nostkowski: „Piosenki dla dzieci, 10.30 — „Poezja i muzyka”, „Zeglarz” — wiersze A. Mickiewicza, 11 — muzyka rozr., 11.20 — radiostacja młodzieży 12.04 — poranek symfon. muzyki polskiej, 13.30 — ulubione melodie 14 — „Komedia w trzech odsłonach” 14.31 — koncert, 15.30 — Z życia Związku Radzieckiego, 17.10 — zespół „Mazowsze”, 17.35 — muzyka taneczna z solistami, 18.40 — „Wesoły kramik” 19 — Kolejdy, 19.10 — „Świąteczna przystawa” — A. Wilkońskiego 19.30 — Kolejdy, 20

dzis w Poznaniu

— Bezsenna noc Alfreda de Musset — słuch. 20.50 — przegląd nagrań poznańskich zespołów rozrywkowych 22 — „Listki z drzewa czarodziejskiego”, fragm. wspomnień warszawskich, 22.10 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.15, 21.30 i 23.50;

Diżury pełnią:

Szpital Miejski (m. Raszej (chirurgia i internia) ul. Zaczysze nr 3, telefon nr 509-89;

Apteki: Dębiec, Blok 13a, Rokossowskiego 47 Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Plac Wiosny Ludów 3, Główna 53;

Przychodnia Lek.-Dentyst., aleje Marcinkowskiego nr 21 — od g. 10-12.

26 grudnia 1955 r.

Teatry

Opera — g. 19 „Baron cygański”, Polski — g. 19 „Intryga i miłość”, Nowy — g. 15.30 i 19 „Maturzyści”, Lalki i Aktora — g. 16.30 „Kichuś”;

Kina

Apollo — g. 13 15, 17.30 i 20 „Zaczarowany rower”, Bałtyk — od g. 14 „Przed potopem”, Muza — od g. 10 „2x2=5”, Rialto — od g. 10 11.15 12.30, 13.45 i 15 „Kozioł muzykant”, od g. 16 — „Irena, do domu” Warta — g. 10 12 „Dusze czarne”, od g. 14 „Neapolitańczyk w Mediolanie”, Piast — od g. 15 „Maclovia”, Fotoplastikon — od g. 10 „Wyspy Sundajskie”;

KALISZ: Wolność — „Elżbieta Joanna-Lyzistrata”, Stylowe — „Czerwona oberża”; OSTROW: Przedownik — „Wół za kratkami”;

Głos SPORTOWY

Kowalska i Marusarz zwyciężają

Na Kalatówkach rozegrano dalszą eliminację przedolimpijską narciarzy — slalom specjalny kobiet i mężczyzn.

Pierwsze wystartowały zawodniczki, z których za główną faworytkę uchodziła Kowalska. Już w pierwszym przejeździe Kowalska uzyskała bardzo dobry wynik — 42,3 sek., jednak Grocholska po niezwykle dynamicznej jeździe poprawiła jej czas o 0,1 sek. W drugiej kolejce Grocholska za bardzo szarżuje, wylatuje z trasy i

zwycięstwo staje się łatwym dla Kowalskiej.

W konkurencji mężczyzn w pierwszym przejeździe wyrównaną walkę stoczyli między sobą Marusarz i Ciaptak, którzy uzyskali identyczny czas — 49,5. Nie powiodło się Rojowi, który miał upadek.

W drugim przejeździe najszybciej pojechał Marusarz i jemu też przypadło zwycięstwo.

Wyniki: kobiety — 1. Kowalska (Gwardia) czas obu przejazdów 1.27,1, 2. Bujak-Waga (Gwardia) — 1.42,2, 3. Grocholska (CWKS) — 1.47,8, 4. Kubicówna (AZS) — 1.55,8; mężczyźni — 1. Marusarz (CWKS) czas obu przejazdów — 1.44,5, 2. Ciaptak (CWKS) — 1.45,3, 3. Czarniak (Start) — 1.46,5, 4. Gogulski (CWKS) — 1.47,7.

Ważne dla uczestników „totka”

Komisja Konkursowa PKOl podała w czwartek wieczorem do wiadomości wyniki XII świątecznego konkursu na odgadnięcie rezultatów zawodów sportowych, rozegranych w dniach 17-18 bm.

Wśród 626.537 złożonych i wypełnionych zgodnie z regulaminem kuponów stwierdzono 10 rozwiązanych bezbłędnych oraz 247 z jednym błędem.

Zgodnie z regulaminem, nagrodę I stopnia w sumie 37.592 zł otrzymają właściciele 10 bezbłędnych kuponów.

Na premie II stopnia przypada ok. 1.000 zł. Wykaz numerów kuponów, na które przypadają nagrody, zamieszczony będzie w świątecznym numerze „Przeglądu Sportowego”.

IX Noworoczny Poznański Konkurs Sportowy obejmować będzie mecze mistrzowskie piłki koszykowej I i II ligi oraz spotkania bokserskie, które rozegrane będą w dniach 7 i 8 stycznia 1956 r.

KOSZ ŻENSKI — I LIGA

1. AZS AWF (W.) — Kolejarz (P.)
2. Polonia (W.) — Gwardia (Pozn.)
3. Polonia (W.) — Kolejarz (P.)
4. AZS AWF (W.) — Gwardia (P.)

KOSZ MĘSKI — I LIGA

5. Kolejarz (P.) — Wisła (Krak.)
6. AZS (Szczecin) — Gwardia (P.)
7. Sparta (Sopot) — Warta (Pozn.)
8. Start (W.) — Ostrovia (Ostrów)

BOKS — I LIGA

9. CWKS (W-wa) — Warta (Pozn.)
10. Gedania (Gd.) — Proсна (Kal.)
11. Wisła (Krak.) — Gwardia (Gd.)
12. Pogoń (Szcz.) — Sparta (Biel.)

REZERWOWE — BOKS

13. Górnik (Wierk) — AZS (Pozn.)
14. Włókniarz (P.) — Polonia (L.)

Kupony 5-złotowe ukażą się w sprzedaży w najbliższych dniach we wszystkich placówkach „Ruchu”.

Kupony wypienione należy przesyłać do soboty, dnia 7 stycznia 1956 r., godz. 18.

Słonec — „Trzpiotka”; GNIEZNO: Polonia — „Nocne spotkanie”, Lech — „Dama z portretu”; LESZNO: Sportowiec — „Urok szatana”;

Wystawy

Muzeum Narodowe, Historyczne, Instrumentów Muzycznych — od g. 10 do 15, Archeologiczne — od g. 10 do 14, PTF (ul. Paderewskiego nr 7) — od g. 11 do 18;

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
6.41 — przekładanie świąteczny, 7.40 — melodie operetkowe, 8 — starym zwyczajem, 8.30 — wiązanka melodii rozrywkowych, 8.40 — piosenki polskie w wyk. zespołów młodzież. 9 — „Pan Rzepdek” — opow. Wł. Perzyskiego 9.20 — Duet instrumentalny i małe zesp. rozrywk., 10 — koncert solistów, 10.30 — „Poezja i muzyka” 11 — Kolejdy, śpiewa chór „Arion”, 11.30 — melodie na saksofon i gitarę, 12.04 — poranek symf. muzyki polskiej 13 — piosenki radzieckie, 13.30 — „RM — 0.5 wola” — aud. rozr., 14.15 — organy kinowe, 14.30 — zespół „Ślask” 15 — koncert chopinowski w wykon. B. Ringelena, 15.30 — Z życia Związku Radzieckiego, 16 — magazyn literacki, 17.05 — Co nowego na Zachodzie, 17.15 — wielkopolski dyliżans, 17.45 — Offenbach: „Życie paryskie” — montaż operetk., 19.30 — „Huzary” — słuch. wg tragikomedii P. A. Breilla, 21 — Kolejdy, 22.40 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.15, 17, 21.30 i 23.50;

Diżury pełnią:

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa (chirurgia i internia), ul. Długa nr 1/2, telefon nr 40-04;

Apteki: Dębiec, Blok 13a, Rokossowskiego 47 Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Plac Wiosny Ludów 3, Główna 53,

Mistrzostwa hokeja

STALINOGRÓD. — Hokejowy mistrz Polski — CWKS pokonał w meczu o mistrzostwo I ligi Gwardię (StalinoGRód) — 19:2 (5:1, 5:1, 9:0).

ŁÓDŹ. — ŁKS przegrał ze Startem (StalinoGRód) — 2:5 (1:3, 0:0, 1:2).

TORUŃ. — Pomorzanie przegrał z Górnikiem (StalinoGRód) — 4:8 (1:4, 1:0, 2:4).

Argentyna nie weźmie udziału w Olimpiadzie

Liczba 33 państw zgłoszonych do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Cortina d'Ampezzo zmalała do 32, ponieważ Argentyna zawiadomiła komitet organizacyjny, że nie weźmie udziału w Olimpiadzie.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy informacyjne: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 8-16.30, w soboty do 14.30. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu

K-6-1676

